Cena numeru 12 groszy.
Nr. 233. Niedziela 12 października 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 25 groszy, w tekście i nadesłane 20 groszy, za tekstem 10 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—8 groszy za wyraz. Najmniej 80 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA w POLSCE.

Sosnowiec, 12 października.

Jeżeli dla pieniędzy bandyci ryzykują życie, to tembardziej nie trudno o takich osobników, którzy za dolary lub ruble złote zaryzykują wolność. To też nic dziwnego, że po całkowitem niemal rozbiciu organizacji komunistycznych w Polsce i osadzeniu w więzieniach przywódców, znalazły się nowe zastępy „ideowców", którzy przy pomocy Moskwy rozpoczynają w Polsce zbrodniczą działalność agitacyjno-szpiegowską od początku.

W tych dniach otrzymaliśmy kilkanaście gatunków odezw komunistycznych, wysłanych z Warszawy przez pocztę. Odezwy te, drukowane w stolicy na pięknym papierze, kosztują bardzo słono, ale z tem widocznie nie liczą się nasi bolszewicy, gdyż Moskwa pieniędzy nie żałuje, a może nawet papier ten pochodzi z kradzieży, co byłoby rzeczą naturalną.

W odezwach tych bolszewicy polscy występują w obronie Rosji i Niemiec, które wspólnie zgnieść mają „białe" rządy.

Zbrojenie tych państw komuniści tłumaczą niewiarą w dążności pokojowe Polski i zachodu.

Komuniści zbroją się również i chcą tworzyć bojówki. W jednej z odezw, np. czytamy: „przeciwko gwałtom policji (gwałty te nie są nawet wymienione — przyp. red.) i jej socjalfaszystowskich pomocników musi powstać masowa samoobrona robotnicza".

Cóż to jest w języku komunistycznym „masowa samoobrona"? Jest to organizowanie bojówek komunistycznych wśród robotników wszystkich fabryk, by wrazie zatargu z Rosją mogły odegrać rolę zbrojnej dywersji.

Komuniści polscy podkreślają w odezwach swych, że nie uznają teroru, ani terorystycznych aktów sabotażu, a każdy akt terorystyczny, wykonany przez komunistę, nazywają prowokacją.

Przystąpienie do organizacji bojówek komunistycznych zadaje kłam zapewnieniom jurgeltników moskiewskich.

O metodach propagandy świadczy również odezwa, poświęcona specjalnie sprawie powstania w Gruzji. W odezwie tej komuniści twierdzą, że powstania w Gruzji wogóle nie było.

„Prawda, — czytamy w odezwie, że gromadka awanturników, kupionych za pieniądze kapitału angielskiego i francuskiego, próbowała wzniecić ruchawkę pod Cziaturami, ale ta skończyła się w ciągu kilku godzin" i t. d.

Oczywiście, że całe powstanie w Gruzji, to „wymysł i prowokacja burżuazyjna", bowiem „burżuazja i pepesowcy całego świata potrzebują powstania w Gruzji"...

By udowodnić lidze narodów, dla której odezwa ta została napisana, że w Gruzji powstania nie było, komuniści sfabrykowali gruzińskiego Sawinkowa. Stwierdza się, mianowicie, w odezwie, że prezes gruzińskiego komitetu powstańczego książę Andronikow i „przewódca gruzińskich pepesowców Dżugeli (rozstrzelany) „rozumieli bezsensowności" występowania przeciw władzy sowieckiej i wydali rzekomo odezwę, w której „wyznają swe błędy i zbrodnie".

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się jednak, że powstanie w Gruzji nie tylko nie jest wymysłem, lecz, przeciwnie, sowiety, dowiedziawszy się o rosnącej z dnia na dzień organizacji anti-komunistycznej w Gruzji, sami, przez swych prowokatorów, powstanie przyspieszyli, a więc sprowokowali, by tem łatwiej zgnieść je mogli.

Tak się sprawa miała w rzeczywistości.

Na uwagę zasługuje również agitacja komunistyczna wśród mniejszości narodowych, którym komuniści obiecują wolność narodową i inne złote góry. Zwłaszcza dużo pieniędzy rzucono na agitację na kresach.

Pieniądze na agitację, a nawet pensje poszczególnych agitatorów wypłacane są w dolarach.

To zostało stwierdzone. Dolary te płyną z Moskwy, która za wszelką cenę dąży do zdyskredytowania Polski wobec ligi narodów. Do tego zmierza obecnie cały wysiłek komunistów.

Powstanie gruzińskie.

Sosnowiec, 12 października.

Powstanie w Gruzji, zorganizowane przez lud gruziński, szerzy się z każdym dniem z powodu przyłączenia się do niego wszystkich narodów i plemion zarówno północnego jak i południowego Kaukazu.

Od chwili wybuchu powstania bolszewicka „Rosta", informowana przez konsula włoskiego w Tyflisie, dowodziła, że powstanie stworzyli „obszarnicy, szlachta i duchowieństwo" i że ono będzie z łatwością zlikwidowane przez „robotników i włościan". Z niezwykłym uporem sowiecka prasa do dziś dnia stara się ukryć sam fakt jakiegokolwiek powstania w Gruzji, nie wspominając, że Rosja stosuje tam obecnie teror tak obfity w ofiary, jakich nie zanotowano nawet w okresach największego rozwoju czerwonego teroru, t. j. w latach 1918, 19 i 20.

Trzech najbardziej krwiożerczych katów — Peters, marynarz Pankratow i chińczyk Li-a-zet — przyjechali do Gruzji, obdarzeni nieograniczonemi pełnomocnictwami. Rozpoczęli oni natychmiast masowe egzekucje, a pierwszemi ofiarami byli pedagodzy, robotnicy, włościanie i drobni kupcy. W Tyflisie wymordowała ta trójka już 1200 osób, a w całej Gruzji — ponad 5.000! Takie informacje otrzymał „Kur. Warsz."

Bolszewicy w dalszym ciągu przysyłają czerwone oddziały z polskiej i rumuńskiej granicy. Siły czerwonej armji w Gruzji stanowią nie mniej, niż 100.000. Czyż nie są dostateczne te fakty i liczby, aby pojąć, że powstanie na Kaukazie wywołali nie obszarnicy i nie szlachta i że to nie są jakieś „małe bunty", lecz żywiołowy ruch wszystkich narodów Kaukazu przeciw obcej przemocy?

Mimo, iż bolszewicy znowu zdobyli Tyflis i otrąbili całemu światu to zwycięstwo i rzekomą likwidację powstania,—powstańcy, w liczbie kilkudziesięciu tysięcy, nie mogąc opierać się liczebnie i technicznie silniejszej armji sowieckiej i pragnąc oszczędzać swe siły i zdolność bojową, zdecydowali się przejść do długiej i uciążliwej wojny partyzanckiej. Część ludności, jak donoszą, łącznie z inteligencją, przyłączyła się do powstańców; bojownicy wycofali się w góry i skoncentrowali się w trzech punktach Gruzji. Niewątpliwie powstańcy dążą do połączenia swych rozrzuconych oddziałów i względem bolszewików zajmą pozycję wyczekująco-obronną. Tym sposobem powstanie w Gruzji wchodzi obecnie w drugą fazę — partyzanckiej wojny całego Kaukazu z Rosją.

Wszystkim znane są wojny kaukaskie, prowadzone przez carów rosyjskich w ciągu 50 lat! I dlatego dla wszystkich powinno być rzeczą zrozumiałą, że czerwone wojska nie będą mogły złamać ducha i patrjotycznego uniesienia narodów Kaukazu, duszących się w atmosferze bolszewickich rządów czerwonej Rosji. Wyraźna życzliwość ludności dla powstańców gwarantuje tym ostatnim bezpieczeństwo ich pobytu w górach i ani jeden czerwony żołnierz, ani jeden obcy powstańcom człowiek nie potrafi dostać się do tych orlich gniazd. A broń amunicję i inne zapasy powstańcy zdobyli i będą zdobywali — u swych przeciwników.

Kupujcie swój u swego!

List z Górnego Śląska.

Co się dzieje w Katowicach? — Z małej wioski wielkie miasto — Wielki ruch budowlany. — 15 dzienników politycznych w Katowicach. Dodatnie i ujemne strony „zmodernizowanego“ miasta.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 8 października.

Katowice, które jeszcze w roku 1860 były małą wioszczyną, z chwilą przeprowadzenia kolei i rozwoju przemysłu śląskiego poczęły się rozrastać tak szybko, że już około roku 1900 liczyły 30 000 mieszkańców i stały się jednem z centr przemysłowych w Niemczech, siedzibą dyrekcji kolejowej, śląskiego związku górniczo-hutniczego i t. d. Po przejściu jednak pod panowanie polskie znaczenie Katowic wzrosło nieporównanie więcej. Katowice stały się stolicą nowoutworzonej prowincji polskiej, województwa śląskiego, siedzibą dywizji, sądu apelacyjnego, urzędu ziemskiego, stolicą biskupią i rezydencją konsulów obcych państw, wreszcie nieomal, że centralą przemysłu i handlu polskiego na zachodzie Rzeczypospolitej.

Z powodu założenia w Katowicach w ostatnich dwóch-trzech latach wielu nowych przedsiębiorstw handlowo-gospodarczych i przemysłowych, z powodu zaprowadzenia tylu nowych urzędów, wzrasta także liczba ludności Katowic w niebywały sposób, bo z 43.000 po wojnie na 80 000, a po utworzeniu t. zw. „Wielkich Katowic“ przez przyłączenie do miasta kilku dużych gmin sąsiednich, co nastąpić ma za kilka tygodni, liczba mieszkańców Katowic wyniesie około 150.000, a obszar miasta dorówna obszarowi miast takich, jak Warszawa lub Wiedeń. Olbrzymi ruch budowlany w następstwie tego rozwinie się w Katowicach. Na niezabudowanych dotąd obszarach między poszczególnemi gminami, połączonemi z Katowicami, powstaną liczne nowe gmachy i całe kolonje. Już teraz, po czasach inflacji, które przez długie lata trzymały budownictwo w bezczynności, ruch budowlany w Katowicach wzmógł się raptownie. W żadnem innem mieście Rzeczypospolitej obecnie nie buduje się tyle, co w Katowicach. Największą budową w Katowicach będzie gmach województwa śląskiego i sejmu śląskiego, którego budowę przed trzema miesiącami rozpoczęto. Gmach ten mieścić będzie około tysiąca większych i mniejszych ubikacji, jak sale dla posiedzeń plenarnych, mniejsze sale dla klubów, cały labirynt przeróżnych biur, mieszkania dla wojewody i marszałka sejmu, mieszkania dla stróżów i woźnych i t. d. Na niezabudowanej przestrzeni między Katowicami a parkiem Kościuszki powstaje obecnie cała kolonja domków robotniczych, które jeszcze w tym roku będą gotowe.

W Katowicach samych różne firmy budują wspaniałe gmachy nieraz do 6 pięter, inne zaś podnoszą domy dwu lub trzypiętrowe o dalsze jedno lub dwa piętra. Dyrekcja kolejowa rozbudowuje dworzec katowicki; średni gmach frontowy podniesiono również o dwa piętra. Policja buduje stajnie dla 80 koni, a magistrat zbudował gmach dla straży pożarnej oraz dom dla ubogich.

Tak więc Katowice, o ile nie mylą pozory, mają wszelkie widoki „miasta przyszłości“...

* * *

Lecz co innego jeszcze dowodzi zwiększonego znaczenia Katowic: — liczba drukowanych tutaj dzienników i czasopism. Przed wojną wychodziły tutaj tylko 4 dzienniki polskie i 3 lub 4 niemieckie. Obecnie drukuje się w Katowicach 9 dzienników polskich: nowopowstała „Polonja“, organ posła Korfantego; „Goniec Śląski“, „Gazeta Ludowa“, „Polak“, „Głos Poranny“, „Gazeta Śląska“, oprócz tego drukowany w Bytomiu „Górnoślązak“ z administracją w Katowicach. Pozatem posiadają w Katowicach filje lub reprezentacje swoje różne dzienniki pozamiejscowe, jak „Iskra“ z sąsiedniego Sosnowca, „Il. Kurjer Krak.“, „Kurjer Warsz.“ i t. d. Czasopism polskich również kilka drukuje się w Katowicach m. i. „Głos Górnego Śląska“, „Nowiny Śląskie“, „Kurjer Nocny“, „Wolna Trybuna“ i czysto techniczny „Przemysł i handel górnośląski“.

Z niemieckich pism codziennych wychodzi w Katowicach hakatystyczna „Kattowitzer Zeitung“ i socjalistyczny „Volkswille“, oprócz tego posiadają tu swoje filje królewsko-hucki hakatystyczny „Oberschlesischer Kurier“ i bardziej jeszcze polakożercza „Ostdeutsche Morgenpost“ z Bytomia, jakoteż liberalny „Oberschlesischer Wanderer“ z Gliwic.

* * *

Powstanie tylu nowych pism w Katowicach dowodzi wprawdzie „zmodernizowania“ się Katowic, lecz nie dowodzi to, aby to „zmodernizowanie“ nastąpiło w dodatniem znaczeniu. Byłoby lepiej, gdyby jedno lub drugie z tych pism wcale nie było ujrzało światła dziennego, — albo i nocnego. Pod płaszczykiem szerzenia „uświadomienia“ i zwalczania niemoralności, jak głosi jedno z tych pism, uprawia się przeciwnie demoralizację przez owe pisma pornograficzne, które ukazały się na Śląsku w postaci różnych „Erotikonów“ i „Dekameronów“, „Breslauer Nachtpost“ i in. siejących zgniliznę moralną zwłaszcza wśród młodzieży. Albo jakąś korzyść duchową może mieć ludność z takiego np. Krakowskiego „Ilustr. Kurjera Codz.“, (zwanego tutaj także „Kurjerkiem“ a często i „blagierkiem“), który wciska się na Śląsk ze swoją tandetą drzwiami i oknami. Prawda, że narazie czytają go tu prawie wyłącznie tylko urzędnicy, pochodzący z b. Galicji, a więc dawni adherenci mądrości „kurjerkowych“; lud tutejszy na szczęście mądrości tej bowiem jeszcze nie nabył i zamiast płytkich jakichś, ale szumnymi nagłówkami oznaczonych artykułów o wypadku z krwiożerczym tygrysem czy porodzie w aeroplanie i t. p. woli pożywniejszą strawę.

Nadbrzydszą zaś stroną ostatnio tak „zmodernizowanych“ Katowic stanowi szerzącą się tu demoralizacja, czyli wyraźniej: nierząd. Z wykładu, jaki ostatnio podczas 3-go śląskiego zjazdu katowickiego w Katowicach wygłosił na temat zwalczania nierządu dr. med. Hlond, wynika, że w Katowicach grasuje przeszło 400 kobiet, oddających się nierządowi publicznie, t. j. posiadających legitymację policyjno-lekarską, liczba zaś tych, co nierząd uprawiają potajemnie, dosięga 1.500!

* * *

Ale i o dobrych stronach dorastających na wielkie miasto Katowic na zakończenie słów kilka. Ostatni zjazd katolicki wykazuje już pewne rezultaty. Im więcej wzrasta demoralizacja, sobkostwo i obojętność religijna pewnych warstw, albo raczej, pewnych osobników, tem więcej wzrasta religijność i obyczajność ludu. Kościoły nigdy nie stoją pustkami, chyba w nocy. Mimo ciężkich czasów ludność nie utraciła swej przysłowiowej już ofiarności. Z ofiarności ludu śląskiego głównie powstał w Katowicach „dom żołnierza polskiego“, zbudowany z inicjatywy znanego na Śląsku wszędzie i lubianego generała Horoszkiewicza, dowódcy dywizji śląskiej. Dom ten, albo raczej kilka budynków, choć drewnianych, lecz bardzo gustownie zbudowanych, mieści teatr, różne sale dla godziwych zabaw, czytelnię, kantynę i t. p. i zostanie w tych dniach poświęcony i oddany żołnierzom do użytku.

Bezrobocie i nędza, panującą na Śląsku, dały administratorowi apostolskiemu ks. dr. Hlondowi asumpt do powołania do życia „komitetu opieki nad bezrobotnymi“, który dotąd bardzo wiele już zdziałał na ten zbożny cel. Drogą kwest domowych i ulicznych komitet zebrał już tyle, że dotąd był w stanie założyć 10 kuchni dla biednych w największych centrach obwodu przemysłowego. Każda z tych kuchni wydaje darmo po kilkaset porcji obiadowych dziennie. Oprócz tego bezrobotnym wypłaca się wsparcia pieniężne, uzyskane z kwesty domowej i ulicznej. Oczywista, że mimo wielkiej ofiarności ludności śląskiej wszystko to nie wystarcza, żeby dać znośne utrzymanie wszystkim bezrobotnym, których liczba wynosi około 40 000. Zawsze jest to jednak wielka ulga a dla biednych nadzieja doczekania się lepszych czasów.

Obecnie, podczas „tygodnia lotniczego“, tak jak w Polsce całej, tak i na Śląsku zbiera się ofiary na rzecz budowy polskiej floty napowietrznej; sądzę, że mimo tylu innych zbiórek i tutaj polska ludność patrjotyczna nie zawiedzie.

Aleksy Pająk.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Dziś odbędzie się w Cieszynie wspólna konferencja socjalistów polskich i czeskich, poświęcona uregulowaniu stosunków mniejszości narodowych po stronie polskiej i czeskiej.

— We wtorek, dnia 12 b. m. przed południem, odbędzie się w gabinecie marszałka sejmu, Rataja, konferencja członków prezydjum sejmu w sprawach związanych z nadchodzącą sesją sejmową.

— Marszałek sejmu Rataj wyjechał do trzech wsi, położonych w powiecie siedleckim, Krzesku, Wodynia i Wiśniowa, gdzie weźmie udział w uroczystości poświęcenia budynków szkolnych, wzniesionych kosztem mieszkańców tych wsi. W uroczystościach uczestniczyć będzie również minister oświaty.

— Według doniesień z Waszyngtonu, pożyczka dla Niemiec będzie wyłożona we wtorek do subskrypcji jednocześnie w Londynie i Nowym Jorku. Kurs pożyczki wynosić będzie prawdopodobnie 92, oprocentowanie zaś 7.61.

— Ostatnie wybory do samorządu na Litwie wykazały niemal wszędzie wzrost liczby głosów, złożonych na listy polskie. W wielu miejscowościach oddano na listy polskie więcej głosów, niż było polaków uprawnionych do głosowania według urzędowej statystyki litewskiej. Jako jeden z licznych przykładów zwiększenia się zainteresowania wyborami wśród ludności polskiej przytoczyć można miasto Poniewież, gdzie w r. 1919 w wyborach do samorządu na listy polskie padło 500 głosów, obecnie zaś 1,152.

— Kurs franka nie przestaje się pogarszać, tak, że wczoraj funt szterlingów przekroczył 87 franków.

W kołach giełdowych zniżka ta wywołała pewien niepokój, istnieje bowiem obawa dalszego spadku.

W kompetentnych kołach finansowych spadek ten poniekąd tłumaczony jest udziałem Francji w pożyczce 800 miljonów marek złotych, przeznaczonej dla Niemiec, według planu Dawesa.

— Czang-Tso-Lin w odpowiedzi na memorandum korpusu dyplomatycznego w sprawie ostrzeliwania Pekinu, oświadczył, że w razie zaatakowania Pekinu starać się będzie o to, aby dzielnica, w której położone są ambasady, nie ucierpiała.

Polska i Galicja Wschodnia.

Pod takim tytułem podaje „Daily Telegraph“ informacje o tworzeniu ukraińskiego uniwersytetu w Krakowie.

Wiadomość tę kończy dziennik jak następuje:

„Najwybitniejsi przedstawiciele ukraiń. nauki i pedagogii otrzymali od rządu polskiego zaproszenia do współpracy. Powodzenie tego ważnego etapu przy udzielaniu autonomii mniejszościom narodowym zależne będzie od tego, w jakim stopniu ukraińcy współdziałać będą z rządem polskim.

Podział Polski na djecezje.

Warszawa, 11 października.

(Przez telefon).

Według otrzymanych wiadomości z Rzymu, sprawa nowego podziału Polski na diecezje została przez delegację p. Stanisława Grabskiego załatwiona pomyślnie.

Polska część Górnego Śląska będzie odłączona od djecezji wrocławskiej i stanowić będzie oddzielne biskupstwo śląskie i wraz z djecezją częstochowską, kielecką i tarnowską wejdzie w skład przyszłego arcybiskupstwa krakowskiego.

Żądania cukrowników odrzucono.

Warszawa, 11 października.

(Przez telefon).

Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów rozpatrywano żądania cukrowników, aby podwyższyć cenę zasadniczą cukru z 55 na 94 złote za worek 100-kilogramowy. Komitet ekonomiczny kategorycznie odrzucił to żądanie.

Premjer Grabski u prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 11 października.

(Przez telefon).

Wczoraj późnym wieczorem premjer Grabski przyjęty był przez prezydenta Rzplitej, p. Wojciechowskiego, któremu zdawał relację z ogólnej sytuacji w państwie, w związku ze zbliżającem się wznowieniem sesji sejmowej.

Ucieczka żony dyplomaty.

Warszawa, 11 października.

(Przez telefon).

W sferach dyplomatycznych Warszawy wielką sensację wywołał fakt ucieczki małżonki starszego radcy poselstwa jugosłowiańskiego, p. Felicji Body.

P. Body towarzyszy w podróży inżynier Musch z Meranu, nadinspektor jednego z większych przedsiębiorstw we Włoszech.

Radca Body ruszył na poszukiwanie niewiernej małżonki i uzyskał od władz jugosłowiańskich nakaz aresztowania jej.

Aresztowanie nastąpiło w Brestji.

P. Body odnalazł żonę, ale został odwołany z poselstwa w Warszawie.

Aresztowanie niebezpiecznego komunisty.

Warszawa, 11 października.

(Przez telefon).

Policja polityczna aresztowała dziś w domu przy ul. Towarowej 56 niejakiego Maksymiljana Wolfa, członka wydziału wykonawczego partji komunistycznej. Znaleziono w mieszkaniu jego 10 pudów odezw i broszur. Był to jeden z najczynniejszych członków partji komunistycznej. Wolf jest bardzo zamożnym człowiekiem i dlatego dotychczas mało zwracał na siebie uwagi.

Co będą pobierać pracownicy kontraktowi w razie choroby?

Warszawa, 11 października.

Prezydium rady ministrów w porozumieniu z ministerium skarbu i prokuratorją generalną Rzeczypospolitej Polskiej ustaliło nowy wzór umowy z pracownikami kontraktowymi.

Poza zmianami, koniecznemi z powodu zastosowania do pracowników kontraktowych nowych zasad uposażenia, wprowadzonych z dnia 9 października r. b., nowy wzór umowy zawiera unormowanie kwestji wypłaty wynagrodzenia w wypadku nieobecności na służbie z powodu choroby.

Zgłaszanie pracowników kontraktowych do kas chorych ma być ściśle przestrzegane.

Funkcjonarjusz kontraktowy, nieobecny z powodu choroby, w myśl nowej ustawy, będzie otrzymywał przez czas tej nieobecności różnicę między wynagrodzeniem mu przynależnem, a zasiłkiem, pobieranym w myśl obowiązujących przepisów z kasy chorych.

Dotąd „kontraktowi" w czasie choroby otrzymywali pełne pobory.

Nieobecność na służbie z powodu choroby nie może trwać dłużej, niż dwa miesiące, po roku zaś służby nie dłużej, niż trzy miesiące.

W razie przekroczenia tego terminu, umowa rozwiązuje się sama przez się, bez potrzeby jakiegokolwiek, zawiadomienia lub wypowiedzenia z końcem miesiąca, w którym termin ten upłynął.

Przy obliczaniu dwu, względnie trzymiesięcznego czasu trwania choroby, liczy się jako przerwa tylko te okresy czynnej służby, które wynoszą połowę czasu poprzedniej nieobecności z powodu choroby.

O ile służba czynna trwała krócej nie stanowi ona przerwy, a poszczególne okresy choroby liczą się razem.

Przyjazd ministra Kiedronia do Zagłębia Dąbr. i na Śląsk.

Sosnowiec, 12 października.

W poniedziałek, 13 października, pociągiem o godz 7 i pół rano, przyjeżdża do Dąbrowy minister przemysłu i handlu, p. Kiedroń. Minister zwiedzi urząd górniczy i hutę Bankową, poczem uda się do Sosnowca dla zwiedzenia fabryki Fitznera i Gampera. W tym samym dniu, w godzinach od 4 do 6 po południu będzie udzielał audjencji w starostwie będzińskiem.

Następnego dnia, to jest we wtorek, minister uda się na kop. „Saturn" oraz zapozna się z robotami, prowadzonemi przy budowie kolei do kop. „Andaluzja", poczem wyjeżdża do Katowic.

Dnia 15-go b. m. p. minister zwiedzi kilka zakładów przemysłowych, na drugi zaś dzień dokona inspekcji wyższego urzędu górniczego, oraz odwiedzi izbę handlowo-przemysłową i rękodzielniczą.

Po zwiedzeniu fabryki wagonów w Hucie Królewskiej oraz fabryki w Chorzowie, wieczorem odbędzie się audjencja w województwie, a następnie zebranie. Dnia 17 b. m. minister zwiedzi gwarectwa rybnickie, oraz tamtejszą koksownię.

Dnia 18 b. m. nastąpi wyjazd do Bielska i zwiedzanie tamtejszych fabryk oraz szkoły przemysłowej; wieczorem audjencja.

Następnego dnia p. minister wróci do Katowic, 20 b. m. wyjedzie do Krakowa, gdzie odwiedzi województwo i dokona inspekcji wyższego urzędu górniczego, oraz zwiedzi fabrykę Zieleniewskiego.

Wieczorem odbędzie się konferencja w izbie handlowo-przemysłowej.

Na drugi dzień, p. minister zwiedzi kopalnię „Brzeszcze", „Libiąż", fabrykę wagonów w Chrzanowie, poczem nastąpi powrót do Warszawy.

P. ministrowi towarzyszą pp. dyrektorowie departamentu Inż. Dąbrowski i inż. Swiętochowski oraz naczelnicy wydziałów departamentu górniczo - hutniczego inż. Cybulski i inż. Choroszewski, oraz sekretarz p. Podkański.

Jak się dowiaduje „Polonja", organ Korfantego, przemysłowcy Zagłębia, korzystając z pobytu ministra, zamierzają wysunąć szereg postulatów, zmierzających do uzdrowienia stosunków gospodarczych.

Między innemi wysunięte będzie żądanie takich samych warunków pracy w Zagłębiu Dąbr.. jak na Górnym Śląsku, co do czasu pracy, świąt i urlopów. W związku z tem poruszona będzie sprawa obciążenia poza podatkami, mianowicie: ubezpieczenie od wypadków, kasa chorych i ustawa o ubezpieczeniu od bezrobocia. W odpowiednim memorjale przemysłowcy zwrócą także uwagę na szalejącą drożyznę i na środki zapobiegawcze, jak: racjonalna polityka komunikacyjna i celna. Co do tej ostatniej zwraca uwagę brak jednolitości i uzależnienia jej od starań tego, czy innego związku przemysłowego. W dalszym ciągu poruszona będzie kwestja taryf przewozowych, drożyzny kredytu prywatnego i wreszcie sprawa konieczności zawarcia traktatów handlowych z najbliższymi sąsiadami: Niemcami i Czecho-Słowacją oraz w związku z tym kwestja rewizji traktatów już zawartych.

Żądania lokalne ograniczą się do propozycji połączenia kopalni i hut Zagłębia Dąbrowskiego linją kolejową z magistralą, idącą na Łask w stronę Łodzi. Jednoczesne przedłużenie niewykończonych linji śląskich łączący ściśle Górny Śląsk z Zagłębiem.

Tydzień lotniczy w Zagłębiu.

Ostatni dzień 12. X. 24.

Sosnowiec.

Wczoraj nad Zagłębiem unosił się samolot wojskowy, rozrzucający odezwy do ludności. Było to niejako przypomnieniem, że dziś kończy się „tydzień lotniczy", należy więc dziś dać upust swej ofiarności, by pokazać światu, że potrafimy sami sobie zapewnić pokój trwały, budując silną flotę powietrzną.

Dla ułatwienia składania datków przy stolikach w rozmaitych punktach miasta zasiądą uproszone panie i będą sprzedawać znaczki. Nie omijajmy więc stolików, lecz śmiało kierujmy ku nim swe kroki, będąc pewni, że przyjmą tam każdą ofiarę naszą z uśmiechem dziękczynnym.

W Będzinie.

Kto jeszcze nie nabył samolocika lub innego znaczka na dochód tygodnia lotniczego, powinien dziś to uczynić, jako w ostatnim dniu zbiórki.

Największem powodzeniem będzie się cieszyła zabawa na górze Zamkowej, gdzie dwie doborowe orkiestry i liczne niespodzianki, ściągną tłumy, chcące poraz ostatni zabawić się w tym roku na świeżem powietrzu.

Przedewszystkiem każdy powinien uważać za punkt honoru zapisanie się na członka koła ligi, ku czemu dziś ma najlepszą sposobność.

W Dąbrowie.

Otwarta wczoraj w gmachu resursy wystawa lotnicza, przedstawia się niezwykle efektownie, głównie dzięki przystrojeniu sali wspaniałemi makatami, kilimami i gobelinami, wystawionemi przez jedną z firm lwowskich.

Na stołach widnieją modele różnego typu samolotów, z których model, wykonany przez pilota por. Olszewskiego, jest ścisłą kopją dwupłatowca.

Są tu również ciekawe zdjęcia z samolotu, oraz rysunki, uwidoczniające rozwój lotnictwa.

Dziś lub jutro nadejdzie jeszcze transport medali i wszelkiego rodzaju tablic z zakresu awjatyki.

Największem powodzeniem cieszy się prawdziwy samolot, ustawiony w ogrodzie resursy.

Tu zbierają się tłumy ciekawych, którym szczegółowych informacji udzielają piloci wojskowi, demonstrując pracę silnika i śmigła, co wzbudza ogromne zainteresowanie.

Ze względu na poważne wydatki przy urządzaniu wystawy, opłatę za wejście obniżono na 50 gr., natomiast zwiedzający grupami płacą tylko 20 gr.

Słów kilka o teatrze.

Sosnowiec, 12 października.

Biorąc za podstawę do swych zamierzeń artystycznych powodzenie zeszłoroczne, dyrektor Czarnecki postawił zarówno dramat i komedję, jak i operetkę na stopie niemal stołecznej.

W dramacie i komedji siły pierwszorzędne, znane nam z ubiegłego sezonu, dokompletowane zostały przez najlepszych artystów i artystki z zespołu katowickiego, do którego nikogo nie przyjmowano bez odpowiednich kwalifikacji.

Zespół obecny operetki naszej jest tak dobrany, że żaden z poprzednio goszczących u nas zespołów równać się z nim nie może.

Chóry, orkiestra, wystawa nie pozostawiają nic do życzenia.

To, co piszemy nie jest reklamą; ani trochę przesady w tem niema. Ktoby nie wierzył, niech zapyta tych, co byli już w teatrze, widzili, słyszeli, podziwiali i oklaskiwali gorąco.

A mimo to wszystko, ani na jednem przedstawieniu, nawet inauguracyjnem nie było przepełnienia.

Zresztą to samo widzieliśmy na czwartkowem przedstawieniu „Pajaców" z Gruszczyńskim, a więc nie jakość sztuk i ich poziom odstręcza ludzi od teatru, lecz jakaś inna przyczyna, której chcielibyśmy docieć i ewentualnie ją usunąć.

Los teatru polskiego w Sosnowcu i złączonej z nim nierozerwalnie sceny katowickiej leży nam bardzo na sercu, gdyż myśmy to w „Iskrze" namawiali dyrektora Czarneckiego, by objął kierownictwo obu scen i by postawił teatr na obecnym poziomie, nie licząc się z wydatkami. Wierzyliśmy święcie, że wszelkie wkłady będą pokryte przez publiczność, która zaczęła wreszcie interesować się sceną i bywać w teatrze. Szliśmy w swym optymiźmie jeszcze dalej, zapewniając łatwowiernego dyrektora, że po kilku miesiącach, dzięki powodzeniu, będzie mógł zorganizować trzeci zespół — zespół operowy z pośród tylu pierwszorzędnych artystów, którzy nie znajdują pracy w stolicy...

Nie śmiejcie się proszę, szanowni czytelnicy! Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie nietylko mogą, ale powinny utrzymać trzy zespoły: operę, komedję i operetkę i utrzymają, ale utrzymają wówczas, gdy sztuka stanie się artykułem pierwszej potrzeby ducha, a nie „luksusem", którego używają tylko wybrańcy.

Tymczasem chcielibyśmy utrzymać choćby dwa zespoły, więc szukamy przyczyny, czemu teatr nie jest przepełniony. Może kto nam w tej pracy pomoże.

Dzisiejsze wyścigi konne.

Sosnowiec, 12 października.

Dzięki inicjatywie korpusu oficerskiego 23 p. a. p. w dniu dzisiejszym mieszkańcy Zagłębia zobaczą interesujące wyścigi konne przy moście szopienickim w Sosnowcu.

W wyścigach, zorganizowanych w stylu konkursu hippicznego na ostatniej olimpjadzie, weźmie udział aż 60 koni, to też biegi z udziałem jeźdźców dostarczą niemało energji.

Biegów będzie sześć, które odbędą się podług następującego programu:

Bieg 1. Jazda przez płoty, 12 przeszkód; 5 nagród honorowych. Współzawodników 16. Nasi faworyci: Korweta, poza konkursem: Kain i Gump.

Bieg 2 z płotami dla oficerów. Dystans 2400 mtr. 3 nagrody honorowe. Współzawodników 6. Nasi faworyci: Gejsza, Kato.

Bieg 3 — myśliwski dla podoficerów. Dystans 5000 mtr. 1 nagroda spółdzielni żołnierskiej 23 p. a. p. 3 nagrody honorowe. Współzawodników 8; nasz faworyt Garus.

Bieg 4 — steeple chase dla oficerów. Dystans 3600 mtr. 1 nagroda Będzina, 2 honorowe. Współzawodników 5; nasi faworyci: Junkier i Cezar.

Bieg 5 — myśliwski dla oficerów. Dystans 6000 mtr. 1 nagroda Sosnowca, 4 honorowe. Współzawodników 10; nasz faworyt Kręt.

Bieg 6 — hunter shor dla oficerów. Współzawodników 4, nasz faworyt Gutek.

Dla uniknięcia natłoku przy nabywaniu biletów, będzie uruchomionych siedm kas, w których każdy bez trudności otrzyma żądany bilet.

Ponieważ pogoda zamówiona, na wyścigach będzie rojno i gwarno.

Dramat dwojga serc.

(Kor. własna).

Niwka, 11 października.

W dniu 5 b. m. targnął się na swe życie niejaki Pawlik Jan lat 24. Przyczyną samobójstwa było nieprzychylne stanowisko rodziców wybranki jego serca Stanisławy Helbinównej.

Po decydującej rozmowie z Helbinówną, Pawlik napił się esencji octowej.

Helbinówna dowiedziawszy się nazajutrz o zamachu samobójczym Pawlika, sama truje się esencją octową i po kilkunastu godzinach męczarni, umiera.

Pawlika, dzięki pomocy lekarskiej uratowano. Samobójstwa te wywarły wśród mieszkańców Niwki ogromne wrażenie.

K.

Kronika.

Kalendarzyk.

12 Niedziela

Dziś Maksymiljana b.
Jutro Edwarda kr.
Wsch. słońca 5.44
Zach. „ 5.05

JUNAKOM NASZYM
w święto przysposobienia rozerw

* * *

— O, cześć ci, kochana młodzieży,
za udział w życiowej szermierce,
za zapał, co kryj się w iskierce,
a dzisiaj — płomieniem się szerzy;

za trudy i humor twój świeży;
za miłość Ojczyzny i — serce
w tej szczytnej o wolność szermierce:
o, cześć ci, kochana młodzieży!..

E. Kłoniecki

Pogoda na dziś. Dość pogodnie, rano pochmurno, duże wahania temperatury, w górach i na wschodzie przymrozki. Ciszа lub słabe wiatry lokalne.

Uczczenie pamięci Sienkiewicza w szkołach. Ministerjum oświaty poleciło, aby w dniu 25 b. m., jako w przededzień pogrzebu w Warszawie zwłok Henryka Sienkiewicza we wszystkich szkołach średnich i powszechnych poświęcono jedną godzinę lekcji omówieniu działalności literackiej i uczczeniu pamięci Sienkiewicza.

Dzisiejsze święto przysposobienia wojskowego zapowiada się imponująco. Szereg organizacji zgłosił swych kandydatów do zawodów.

Z Sosnowca zgłosiły swych zawodników następujące organizacje: związek strzelecki, sokół, harcerstwo męskie, szkoła techniczna, seminarjum nauczycielskie, gimnazjum Staszyca, szkoła Płockiego, szkoła handlowa, 23 pułk artylerji polowej z Będzina.

Rada zjazdu przemysłowców górniczych ofiarowała do dyspozycji rady wychowania fizycznego 500 zł., miasto Zawiercie 100 zł., Czeladź 50 zł.

Inne miasta i samorządy nie zadeklarowały jeszcze sum ofiarowanych. Sądzimy jednak, iż to nastąpi jaknajrychlej.

Misje w Będzinie. Od 12 do 26 października r. b. księża jezuici będą prowadzili misje dla parafji będzińskiej. W ciągu tego czasu codziennie rano o godzinie 8 i wieczorem o godz. 6 będą wygłaszane nauki. Spowiedź, bez różnicy czasu, do południa i popołudniu.

Podziękowanie. Spółka stolarska „Model" zrobiła dla biblioteki seminarjum nauczycielskiego męskiego okazałą szafę biblioteczną i, jako pierwszy numer książki, ofiarowała „Chłopów" Reymonta, za co rada opiekuńcza składa serdeczne podziękowanie.

Nowe zrzeszenie. Powstałe koło zrzeszenia pracowników sejmiku będzińskiego, w Będzinie, w tych dniach oficjalnie przyłączyło się do centralnego związku w Warszawie. W skład zarządu weszli: Roman Jung prezes, Józef Babiarz zastępca, Zygmunt Rembowski sekretarz, Władysław Pienta zastępca i Gustaw Kobyłecki skarbnik.

Oświata pozaszkolna Wydział powiatowy sejmiku będzińskiego rozesłał okólnik do wszystkich urzędów gminnych w powiecie z poleceniem ogłoszenia miejscowej ludności o przyjmowaniu zapisów przez kierowników publicznych szkół powszechnych na kursy wieczorowe dla dorosłych.

Uruchomienie kursów nastąpi 1 listopada r. b.; liczbę otwarcia kursów określi komisja oświaty pozaszkolnej na podstawie liczby zgłoszeń kandydatów.

Od kandydata pobierane będzie wpisowe w wysokości 50 groszy i opłata za naukę 8 zł. za cały kurs, t. j. od 1 XI r. b. do 31 maja 1925 r.

Zmiany. Były pracownik biura oddziału powiatowego sejmiku będzińskiego, Stanisław Ryński, objął stanowisko sekretarza gminnego gminy Koziegłowy na miejsce ustępującego stanowiska Krzyszkiewicza, który obejmie także stanowisko w innej gminie.

O kartofle dla robotników. W Zagłębiu przyjął się zwyczaj, iż robotnicy miejscowych zakładów przemysłowych otrzymywali w jesieni pożyczki na zakup kartofli.

W tym roku, skutkiem ogólnego kryzysu, sprawa ta uległa niepożądanym komplikacjom, gdyż, z jednej strony, zakłady przemysłowe nie mają częstokroć pieniędzy na wypłatę należnych zarobków, z drugiej zaś, skutkiem obniżenia zarobków robotnicy tembardziej potrzebują pożyczki, inaczej pozostaliby na zimę bez najważniejszego artykułu żywnościowego.

Chcąc, mimo wszystko, przyjść z pomocą robotnikom, przemysłowcy zwrócili się do rządu o pożyczkę na wspomniany cel.

Pierwsze zabiegi nie osiągnęły pożądanego skutku, napewno jednak dalsze starania będą skuteczne i w tej sprawie liczy się także na poparcie mającego przybyć do Zagłębia ministra p. Kiedronia.

Tutaj chcemy tylko ostrzec robotników przed łajdacką robotą wichrzycieli, którzy obecny moment chcą wyzyskać dla wywołania bezrobocia, jak to już częściowo miało miejsce na kop. Reden.

Strajkiem i gwałtem można tylko pogorszyć sytuację, natomiast we wszystkich prawie przedsiębiorstwach robotnicy otrzymali zapewnienie, iż zaliczki dostaną, to też nie należy dawać posłuchu agentom bolszewickim, dążącym do wywołania ogólnej anarchji.

Zebranie członków narodowej organizacji kobiet, we wtorek dnia 14 b. m. o godz. 8-ej wieczorem. 2203.

Ze sportu. W dniu dzisiejszym na boisku klubu sportowego „Ruch“ przy ulicy Teatralnej, odbędą się rewanżowe zawody w piłkę nożną między żydowskim klubem sportowym „Makabi“ z Krakowa a k. s. „Sosnowiec“.

Z odczytu Sergo Kurulliszwili. Zapowiedziany na czwartek odczyt poety gruzińskiego p. t. „Walcząca Gruzja“, z powodu nieprzybycia prelegenta, odbył się w piątek w sali gimnazjum „Staszica“ przy nikłej ilości słuchaczy. Zachodziła możliwość, że odczyt wogóle się nie odbędzie. Niezmordowany propagator idei wyzwolenia Gruzji z pęt niewoli bolszewickiej roztoczył przed słuchaczami obrazy z życia Gruzji w okresie niepodległości i z obecnie toczonych walk przez powstańców gruzińskich. Prostował wiadomości jakoby powstanie wybuchło z woli książąt i szlachty gruzińskiej, natomiast dowiódł, że jest ono wyrazem woli narodu gruzińskiego, który, jak dawniej toczył walkę z „przedajnym caratem, tak dzisiaj toczy walkę z chamstwem bolszewickiem“. Oto dosadne określenie poety Kurulliszwilego. Odczyt ilustrowany był bogato przezroczami. Z powodu wyjazdu prelegenta do Warszawy, zapowiedziany odczyt o „Turcji“ został odwołany.

Pożar na kopalni. Na kopalni „Kazimierz“ w Niemcach, skutkiem samozapalenia się węgla, wynikł na jednym z chodników w czwartym poziomie pożar.

Ponieważ gryzący dym począł szybko rozprzestrzeniać się po kopalni, uniemożliwiając dotarcie do ogniska pożaru, musiano z konieczności zabezpieczyć tamami ochronnemi na znacznej przestrzeni roboty górnicze.

Akcją ratowniczą kieruje zawiadowca kopalni, p. inż. M. Szkup.

Natychmiast po ukazaniu się ognia zarządzono wyjazd wszystkich robotników na powierzchnię, dzięki czemu obesz o się bez wypadku z ludźmi. Jedynie tylko padło kilka koni, skutkiem uduszenia.

Z powodu wypadku kopalnia poniosła poważne straty, gdyż wydobycie zostało wstrzymane, ponieważ jednak akcja ratownicza postępuje szybko naprzód, prawdopodobnie od poniedziałku kopalnia zostanie uruchomiona.

Stan bezrobocia. W ubiegłym tygodniu stan bezrobocia w Zagłębiu nie uległ znaczniejszej zmianie.

Pewne wahania wskazują, iż sytuacja, mimo wszystko, nie ulega poprawie, to też zbliżająca się zima napawa lękiem liczne rzesze bezrobotnych.

Jeżeli z ogólnej ilości bezrobotnych odliczymy ludzi, mających pewne zabezpieczenie, to i tak armja pozbawionych pracy wynosić będzie około 10 tysięcy osób.

Niektórzy zapewniają, iż w tym miesiącu bezrobocie znacznie się zmniejszy, skutkiem intensywniejszej pracy w kopalniach i uruchomienia nieczynnych przedsiębiorstw.

Znaczna kradzież. W nocy z 8 na 9 października nieznani sprawcy wtamali się do magazynu obuwia Jankla Sędziszowa, przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu i skradli 21 par bucików damskich, 60 par kamaszy męskich sznurowanych, 10 par półbucików damskich i 2 pary butów z cholewami, ogólnej wartości 2,500 zł.

Zaczadzenie. Dnia 10 b. m. o godzinie 8 rano przy ul. Lempa na Ksawerze został znaleziony trup nieznanego mężczyzny. Dochodzenie wykazało, że są to zwłoki mieszkańca Ksawery, Leona Strzałkowskiego, który, ułożywszy się do spania na wapienniku, należącym do Landaua, uległ zaczadzeniu i opaleniu przez wydobywające się gazy. W sprawie tej toczy się dalsze dochodzenie.

Za bluźnierstwo i wtargnięcie do cudzego mieszkania, pociągnięty został do odpowiedzialności Bronisław Stefanik, zam. przy ul Bukowej Nr. 1.

Za odgrażanie się nożem policjantowi Aleks. Kołodziejskiemu w czasie pełnienia służby, pociągnięty został do odpowiedzialności Szlama Rajcher, zam. przy ul. Sienkiewicza.

Kradzieże. Nieznani sprawcy skradli St. Krzepisowi, zam. przy ul. Wawel Nr. 1, garderobę wartości 250 złotych.

— Policja sosnowiecka spisała doniesienie od Zawadzkiego Antoniego, zamieszkałego w Nowym Korczynie, który w roku 1914 zmuszony do wyjazdu, pozostawił kosze z garderobą na strychu domu przy ul. Dębińskiej Nr. 7, które obecnie zaginęły. Poszkodowany oblicza szkodę na 4500 zł.

Z TEATRU.

Teatr sosnowiecki.

Wczorajsze przedstawienie na rzecz „tygodnia lotniczego“ odbyło się przy niezbyt wypełnionej sali. Zdawałoby się wszakże, że cel jakoteż i sam „Czysty interes“ winny przyciągnąć publiczność, aby przysporzyć dochodów naszej ubogiej flocie powietrznej. Stało się inaczej. Artyści grali z werwą. Ci co byli bawili się dobrze.

Część koncertowa oklaskiwana była gorąco przez publiczność.

Dziś po południu — Rekordowa operetka „Biały mazur“ początek godz. 4 ta.

Dziś wieczór. — Niezawodny „Słowik hiszpański“. Początek godz. 8-ma

Poniedziałek Dąbrowa Afisz zapowiada operetkę Falla „Słowik hiszpański“. Początek punktualnie godz. 7 i pół.

Wtorek. „Słowik hiszpański“ znakomita operetka w 3-ch akt.

Sroda. „Grube ryby“ Bałuckiego po cenach do połowy zniżonych.

Czwartek. — Premjera farsy „Dwaj mężowie pani Marty“.

Piątek. — Premjera znakomitej operetki Lehara „Frasquita“.

„Dwaj mężowie Pani Marty“. Świetna farsa, której próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją Petrzyckiego, ukaże się na naszej scenie po raz pierwszy w przyszłym tygodniu.

Teatr katowicki.

Dziś — Sala zajęta na przedstawienie niemieckie.

Dziś — Cieszyn — Po południu: „Czysty interes“, wieczorem „Hamlet“.

Poniedziałek — Katowice — „Grube ryby“.

Z sądu okręgowego.

Sąd okręgowy w Sosnowcu, dnia 10 X-24 r. w składzie następującym: przewodniczący sędzia Rościszewski, sędziowie: Sokólski i Wojewódzki, podprokurator Jewniewicz, sekretarz E. Sałak, apl. sądowy, rozpatrywał następujące sprawy:

1) Józefa Lacha, lat 32 i Józefa Kulisia, lat 28, mieszkańców Dąbrowy Górniczej, oskarżonych o to, że dnia 6 sierpnia 1923 r. na drodze pomiędzy Dąbrową Górniczą a Strzemieszycami za pomocą gwałtu na osobie Szymona Symchowicza, zabrali mu 400 tys. mk. i inne rzeczy. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Józefa Lacha na jeden rok więzienia, Józefa Kulisia uniewinnił.

2) Michała Banasia, lat 24, mieszkańca wsi Chlina, pow. olkuskiego, oskarżonego o to, że w nocy dnia 29 maja 1924 roku we wsi Chlinie zranił ciężko Józefa Nowaka co spowodowało śmierć. Wobec nie stawienia się świadków sąd sprawę odroczył.

3) Moszka-Szyi Lublinga, lat 22, mieszkańca Wolbromia, oskarżonego o to, że w lecie 1920 roku w czasie wojny polsko-rosyjskiej pozostawał zagranicą państwa Polskiego w celu uchylania się od służby wojskowej. Sąd skazał M. Sz. Lublinga na 3 miesiące więzienia i na zapłacenie kosztów sądowych.

4) Antoniego Kubika, lat 25, Józefa Kubika, lat 24 i Walentego Sindery, lat 27, mieszkańców wsi Dąbie gm. Wojkowice Kościelne, pow. będzińskiego, oskarżonych o to, że w nocy z dnia 22 na 23 lipca 1923 roku wspólnie z innymi sprawcami spowodowali bardzo ciężkie uszkodzenie ciała Władysławowi Nagiemu, skutkiem czego nastąpiła śmierć. Z powodu niestawienia się jednego z oskarżonych i świadków, sąd sprawę odroczył.

5) Józefa Szczepańskiego vel Szczepanika, lat 27, mieszkańca Zawiercia, oskarżonego o to, że w dniu 10 stycznia 1919 roku, po wspólnem porozumieniu się z innymi sprawcami, uzbrojony w broń palną, dokonał napadu rabunkowego na Franciszka Miśkiewicza i zabrał 36 rubli, 3 pary spodni i 8 łokci płótna. Z powodu nie stawienia się na rozprawę żadnego ze świadków, sąd sprawę odroczył.

6) Lejby Chojno mieszkańca Sosnowca z oskarżenia prywatnego przez Mendla i Juljana Lubelskich o obrazę w druku. Wskutek pogodzenia się stron sąd sprawę umorzył.

7) Jana Borówki, lat 23, zamieszkałego we wsi Leśniaki, pow. będzińskiego oskarżonego o to, że w lecie roku 1920 pozostawał zagranicą państwa Polskiego w celu uchylenia się od służby wojskowej. Sąd po zbadaniu świadków Jana Borówkę uniewinnił.

8) Jana Nowaka, lat 24, mieszkańca wsi Łazy, gm. Rokitno Szlacheckie, oskarżonego o uchylanie się w lecie roku 1920 od służby wojskowej. Z powodu niestawienia się oskarżonego na rozprawę, sąd sprawę odroczył

Z Olkusza i okolic.

Redukcja sędziów śledczych Z istniejących dotąd w Olkuszu dwóch sędziów śledczych I i II rewiru, skasowano jeden rewir, skutkiem czego na powiat olkuski pozostał tylko jeden sędzia, p. Woydt. Drugi sędzia śledczy przeniesiony został do Dąbrowy, na miejsce p. Gawła.

Zlot hufca harcerskiego w Olkuszu. W niedzielę, dnia 12 b. m., odbędzie się zlot miejscowych drużyn harcerskich. O godzinie 9 rano msza św. na rynku olkuskim, poczem nastąpi wymarsz w okolicę, gdzie harcerze spędzą cały dzień, rozkładając obozy, i wykonywując ćwiczenia. Zapowiedziany jest przyjazd naczelnika chorągwi, ks. Sobczyńskiego z Sosnowca.

Na rynku olkuskim ma być rozłożony obóz harcerski na cały dzień.

Wypadki w Olkuszu i okolicy. W Olkuszu na stacji pociąg towarowy odciął dzisiaj chłopcu robotnika fabryki „Olkusz“, Izdebskiemu, palec u nogi. Ofiarę przewagi zabrano do szpitala.

We wsi Wierzchowie, gm. Cianowice, podczas sprzeczki sąsiedzkiej, jeden drugiego uderzył kamieniem w twarz, poczem poszkodowany upadł na kamień

tak nieszczęśliwie, że pękła mu czaszka, wskutek czego nastąpiła śmierć. Nazwisko nieszczęśliwego: Litewka, lat 23.

W głośnej sprawie o napad na żydów letników na Mazańcu pod Olkuszem z przed 6 tygodni, władze policyjne trzymają dotąd niejakiego Stanisława Skoczka, który jednak zaprzecza swego udziału w tej „akcji". Dalsze śledztwo na ślad innych sprawców dotąd nie naprowadziło. Jak wiadomo, wówczas miały miejsce 2 napady: pierwszy o godz. 8 wieczorem na p. Lemel i p. Moszkowiczową, a o godz. 12 w nocy — na małżonków Fiszel, przyczem tych ostatnich postrzelono. — Fiszlowa skutkiem ran zmarła.

Ze Śląska.

Uroczyste posiedzenie sejmu śląskiego. W ubiegły piątek o godz. 3 po poł. odbyło się otwarcie sesji sejmu śląskiego uroczystem posiedzeniem, poświęconem pamięci działaczy polskich na Śląsku, Karola Miarki i Pawła Stalmacha. Sala posiedzeń odświętnie była przystrojona, ponad podjum marszałka umieszczono portrety obu zasłużonych, wykonane przez malarza śląskiego, St. Ligonia. Teatr polski dostarczył dekoracji ściennych.

Wszyscy posłowie zjawili się w odświętnych ubraniach. Z dostojników zjawili się m. i. administrator apostolski, ks. dr. Hlond, wojewoda Bilski, wicewojewoda Żurawski, członkowie rady wojewódzkiej, generał Horoszkiewicz, prezes sądu apelacyjnego, dr. Bocheński, prezydent dyrekcji kolejowej, Ruciński, senatorowie i posłowie śląscy na sejm warszawski, liczni przedstawiciele prasy i wiele publiczności.

Marszałek sejmu, p. Wolny, w dłuższem przemówieniu podniósł wielkie zasługi obu tych mężów, których setną rocznicę urodzin obecnie obchodzimy, stawiając wniosek wyznaczenia sumy 150,000 zł., jako funduszu stypendjalnego dla biednych studentów górnoślązaków, gdyż będzie to najodpowiedniejszy sposób uczczenia pamięci patrjotów. Wniosek przyjęto jednogłośnie i posiedzenie na tem zamknięto.

Wybory do katowickiej rady miejskiej odbędą się prawdopodobnie dopiero w lutym, gdyż nie zdołano wykończyć prac przygotowawczych. Miastem, jak wiadomo, zawiaduje rada komisaryczna, której działalność kończy się z dn. 15 b. m. Ponieważ do tego czasu wybory komunalne się nie odbyły, termin działalności rady komisarycznej zostanie przedłużony. Jak wiadomo, sejm śląski uchwalił powiększenie Katowic przez przyłączenie do miasta kilku gmin sąsiednich. Zorganizowanie wyborów wymaga wobec tego dłuższego czasu, a wybory nastąpić mogą dopiero po uchwaleniu nowej ustawy wyborczej przez sejm śląski.

Ostrożnie z cyganami! Chałupnik Maciej Strączek z Wilchwy pozwolił przenocować u siebie kilku cyganom. Nazajutrz cyganie znikli, a z nimi 10 par trzewików męskich i damskich, pończochy, dwa zegarki srebrne i t. d. Po złodziejach niema śladu.

Sfingowany napad rabunkowy. Przed kilku dniami donosiliśmy, że nieznani sprawcy napadli na kasjera młyna amerykańskiego w Wodzisławiu, Seiferta, i zrabowali mu 5.000 zł. Obecnie coraz silniej ustala się podejrzenie, że S. sam sprzeniewierzył tę sumę.

O węgiel dla szkół. Zeszłej zimy pisaliśmy kilkakrotnie, że liczne szkoły na Śląsku musiano zamknąć dla braku opału. Celem zapobieżenia w nadchodzącej zimie podobnym ewentualnościom, zarządy poszczególnych gmin teraz już poczyniły kroki, żeby szkoły zaopatrzyć w potrzebne zapasy węgla.

Z KRAJU.

Zuchwała kradzież w banku polskim.

Warszawa, 11 października.

(Przez telefon).

Dziś około południa, w czasie kiedy wielka hala główna banku polskiego była przepełniona publicznością, do jednego z inkasentów, podejmującego większą sumę pieniędzy, podszedł jakiś rabuś i porwał paczkę banknotów, zawierającą 8 tysięcy zł.

Rabuś szybko znikł w tłumie i pomimo alarmu zdołał ukryć się.

Policja zamknęła wszystkie wyjścia i dokonała osobistej rewizji osób bardziej podejrzanych, ale bez wyniku.

Zwłoki Henryka Sienkiewicza w Częstochowie.

Częstochowa, 11 października.

W sali magistratu częstochowskiego odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, celem zawiązania w Częstochowie komitetu uczczenia zwłok Henryka Sienkiewicza.

Obrady zagaił prezes rady miejskiej, zapraszając na przewodniczącego o. przeora Markiewicza.

Po ożywionej dyskusji przyjęty został jednomyślnie wniosek prezesa Cholewickiego, gorąco poparty przez p. starostę Kühna, aby komitet częstochowski zwrócił się przez swych delegatów do komitetu w Warszawie z prośbą o zatrzymanie pociągu, wiozącego drogie nam szczątki, przez kilka godzin w Częstochowie, w celu przeniesienia zwłok na Jasną Górę, gdzie odbędzie się nad trumną uroczyste nabożeństwo żałobne.

Na delegatów do Warszawy dla porozumienia się z głównym komitetem wybrani zostali: o. przeor Markiewicz i przedstawiciel magistratu.

Następnie poruszona została aprobowana przez wszystkich zgromadzonych inicjatywa budowy pomnika Henryka Sienkiewicza w Częstochowie. W tej sprawie w najbliższej przyszłości utworzony będzie specjalny komitet, mający za zadanie gromadzenie funduszów na budowę pomnika.

Morderca własnej rodziny.

Łomża, 11 października.

W Łomży rozstrzelano z wyroku sądowego 36 letniego Antoniego Dzika, leśnika, zamieszkałego we wsi Ludwikowo, pow. łomżyńskiego.

Zbrodnia, której dokonał on jeszcze w październiku ubiegłego roku, okropnością przewyższyła wszystko, co dotąd kroniki kryminalne zanotowały.

Antoni Dzik, otrzymawszy w spadku po bracie 10 tysięcy dolarów, chcąc stać się wyłącznym posiadaczem tego majątku, zamordował w okrutny sposób matkę, żonę i pięcioro swoich dzieci.

W nocy z dn. 22 na 23 października 1923 r., Dzik, stanąwszy przy szerokim tapczanie, na którym spoczywała cała jego rodzina, strzelił z dubeltówki najpierw do swej żony, Katarzyny, zabijając ją na miejscu, następnie do matki, Barbary, poczem bądź to wystrzałami, bądź ciosami siekiery wymordował kolejno, błagające go o darowanie życia dzieci: Edwarda, Antoniego, Józefa, Zofję i Helenę.

Wszyscy siedmioro zmarli skutkiem ran odniesionych.

Wyrok śmierci na mordercę zapadł jeszcze w marcu b. r. w sądzie okręgowym w Łomży. Zbrodniarz apelował daremnie poprzez dwie instancje. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski i okrutny morderca poniósł straszną, lecz zasłużoną karę.

Łódź. Zlikwidowany przed kilku dniami zatarg między dyrekcją łódzkich kolei elektrycznych a pracownikami, który wynikł na tle odmówienia przez dyrekcję znacznej podwyżki dodatku mieszkaniowego, wybuchł dn. 9 b. m. ponownie.

Pracownicy tramwajowi zastosowali szykany w stosunku do pasażerów, jak nieprzyjmowanie do wagonu więcej osób jak 22, oraz ograniczyli szybkość jazdy do połowy. Jedynie do godziny 8 ej rano, w celu umożliwienia robotnikom terminowego przybycia na miejsce pracy, tramwaje łódzkie kursują normalnie.

Szykany mają na celu zniechęcenie publiczności do korzystania z tramwajów i wywarcie w ten sposób presji na dyrekcję.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Zaproszenie na zjazd.

Warszawa, 11 paźdz.

(Tel. wł.) Polskie stronnictwa radykalne otrzymały dziś zaproszenie na zjazd radykałów francuskich, który odbędzie się w Boulogne. Z zaproszenia tego skorzystają przedstawiciele „Wyzwolenia" i n. p. r.

Narady w sprawie traktatu handlowego z Niemcami.

Warszawa, 11 października.

(Tel. wł.) W ministerjum rolnictwa odbyły się narady organizacji rolniczych ze wszystkich dzielnic Polski w sprawie przyszłego traktatu handlowego z Niemcami. Referował tę sprawę naczelnik wydziału ekonomiki rolniczej w ministerjum rolnictwa, p. Królikowski.

Po wysłuchaniu referatu rozwinęła się dyskusja, w której wyniku: 1) ustalono listę towarów, dla których Polska powinna uzyskać klauzulę największego uprzywilejowania; 2) Stwierdzono, że na zawarciu traktatu, przy obecnym układzie sił wytwórczych, zależeć powinno raczej Niemcom, aniżeli Polsce.

Wiec akademicki.

Warszawa, 11 paźdz.

(Tel. wł.). Dziś odbył się drugi wiec akademików w sprawie opłat. Uchwalone rezolucje stwierdzają, iż nowe opłaty przekraczają przeciętną możność płatniczą akademików i dlatego rząd i senaty akademickie powinny się zająć ich zmianą. Rezolucje zostały przesłane rządowi i rektorom.

Francja a pożyczka dla Niemiec.

Paryż, 11 października.

(Tel. wł.) „Jurnal" donosi, że bankierzy francuscy oświadczyli w ministerjum finansów, iż zdecydowani są zagwarantować francuską część pożyczki niemieckiej w wysokości trzech miljonów funtów. Pożyczka ma być wyłożona do subskrypcji 12 za dni po kursie 92 proc.

Odcinki francuskiej części pożyczki mają być dopiero za dwa lata dopuszczone na giełdę.

Akcja wyborcza w Anglji już się rozpoczęła.

Londyn, 11 paźdz.

(Tel. wł.) Akcja wyborcza w Anglji już się rozpoczęła.

Wszystkie grupy ogłosiły spisy swoich kandydatów. Stronnictwo robotnicze wysuwa 400 kandydatów, konserwatyści 500 i liberałowie 200 kandydatów. Między kandydatami stronnictw znajduje się 50 kobiet.

Z pomiędzy nowych kandydatów należy wymienić Baldwina juniora, który kandyduje z partji pracy i młodego Mac Donalda, kandydującego z tego okręgu co i Lloyd George.

Sytuacja w Jugosławji.

Wiedeń, 11 paźdz.

(Tel. wł.) Według doniesienia z Belgradu jugosłowiańskim ministrem spr. wojskowych mianowany został dowódca królewskiej gwardji przybocznej, generał Piwkowicz, który przyjął nominację. Na dzisiejszem posiedzeniu skupczyna, wśród głośnych sprzeciwów opozycji wybrała komisję składającą się z 21 członków, która ma zbadać sprawy trzech ministrów gabinetu Pasicza, oskarżonych o korupcję.

Smutny los infanta.

Madryt, 11 października.

(Tel. wł.). Król ogłosił dekret, na mocy którego infant Ludwik Orlean Bourbon traci wszystkie prawa infanta i przywileje za niewłaściwy sposób życia. Głównym powodem tego sensacyjnego dekretu jest zajście księcia Ludwika z apaszami w Paryżu.

Za spekulację walutową.

Wiedeń, 11 października.

(Tel. wł.) „Telegraphen Union" donosi z Paryża, że pod zarzutem spekulacji walutowych aresztowano wczoraj na giełdzie paryskiej dziesięciu cudzoziemców. Zostali oni następnie wypuszczeni na wolną stopę, mają być jednak wydaleni z Francji.

Rocznica pochodu na Rzym.

Rzym, 11 października.

(Tel. wł.) Centralne komisje inwalidów i b. uczestników wojny ogłosiły, że nie wezmą udziału w obchodzie rocznicy marszu faszystów na Rzym.

Manewry floty rumuńskiej.

Wiedeń, 11 października.

Około ujścia Dunaju rozpoczęły się wielkie manewry floty rumuńskiej, która obecnie powróciła z Anglji. W manewrach bierze udział sztab generalny, wszyscy inspektorowie armji rumuńskiej, delegacja parlamentu oraz zagraniczni attache wojskowi.

Giełda.

Warszawa, 11 paźdz.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18 1/2
Funt — 23,20
Paryż — 27,60
Szwajcarja — 97,80
Włochy — 22,40
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,28 1/2
Bony złote — 0,85
Pożyczka dol. — 2,99
Rubel złoty — 2,74.

Gdańsk, 11 paźdz.

Dolary — 5,60
1 złoty — 1,07 1/2.

AKCJE (w złotych.)

(Ceduła giełdy warszawskiej z dn. 11.10.1924)

Bank Dyskontowy 5,60
„ Handl. 6,85
„ dla Handl. 1,15
„ Handl. Poz. 2,70
„ Zjedn. Ziem. Pol —
„ Zw. Sp. Zarobk. 6,50
„ Kredytowy 0,35
„ Przem. War. —
„ Przem. Lwów 0,40
„ Zw. Ziemian 0,30
„ Zachodni 2,10
Borkowski 1,25
Ćmielów —
Chodorów 5,45
Czersk —
Cegielski 0,58
Cukier 4,05
Cerata 0,30
Częstocice 2,15
Elektryczność —
Firlej —
Fitzner 5,00
Gosłowice 2,25
Grodzisk —
Haberbusch 5,30
Hurt —
Jabłkowscy —
Klucze —
Kijewski 0,25

Korek —
Konopie —
Lilpop 0,71
Łazy —
Modrzejów 4,75
Michałow 0,57
Norblin 0,86
Nobel 1,80
Orthwein —
Ostrowieckie 7,75
Ostrowite —
Puls —
Polska Nafta —
Parowozy 0,36
Pocisk 2,15
Pol. Tow. Elektr. —
Pastelnik —
Pol. Przemysł Naftowy —
Pol. Loyd —
Rudzki 1,45
Rohn —
Siła i Światło —
Starachowice 2,75
Spirytus 2,72
Sole 4,10
Spiess —
Syndykat 2,15
Unja —
Ursus 2,80
Węgiel 3,00
Wildt —
Zieleniewski 9,50
Zawiercie 32,00
Zgierz 2,70
Zach. Tow. —
Żyrardów 17,75
Żegluga —

Magistrat m. Sosnowca ogłasza konkurs na posadę trychinoskopisty
w rzeźni miejskiej.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w Magistracie (Biuro Główne) do dnia 20 października 1924 r.

2221-2 Prezydent A. MICHAEL.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano do Działu A i B następujące firmy:

W dniu 2-X r. b. zapisano do Działu A:

1) N. 2077. „Dom Rolniczo - Handlowy, Zofja Flechowska“ skład soli i węgla w Wolbromiu, ulica Kolejowa nr. 141. Firma egzystuje od dnia 1.9. 1924 r. Właścicielka Zofja Plechowska, zam. tamże Władysława Gundelachowa została zamianowana prokurentem.

2) N. 2078. „Eljasz Pinkus Gotlieb“ drobny handel towarów spożywczych w Przysiece, gm Kozłów. Firma istnieje od dnia 20 lutego 1924 roku. Właściciel Eljasz Pinkus Gotlieb, zam. tamże.

3) N. 2079. „Józef Sendek, młyn wodny“ w Kucharach, gminy Gruszów. Firma egzystuje od roku 1922. Właściciel Józef Sendek, zam. tamże.

4) N. 2080. „Frymeta Niebielska“, sklep galanteryjny, łokciowy i spożywczy w Proszowicach. Firma rozpoczęła swą działalność dnia 1 kwietnia 1924 r. Właścicielką firmy jest Frymeta Niebielska, zam. w Proszowicach.

5) N. 2081. „Spółka firmowa“ W. Kozłowski, A. Kałkowski i S-ka“ z siedzibą w Dąbrowie Górniczej, przy ulicy Sienkiewicza nr. 1. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel artykułami technicznymi, budowlanymi i innymi na potrzeby kopalń i fabryk. Firma rozpoczęła swą działalność dnia 9 września 1923 roku. Wspólnicy: 1) Wincenty Kozłowski, zam. w Dąbrowie Górniczej, ulica Sienkiewicza nr. 1, 2) Antoni Kałkowski, zam. w Sosnowcu, ulica 3 Maja nr. 28 i 3) Kazimierz Zieliński, zam. w Sosnowcu, ul. Małachowskiego nr 22. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników, z których każdy niezależnie od pozostałych wspólników ma prawo samodzielnego reprezentowania firmy, prowadzenia wszelkich czynności, wchodzących w zakres działalności spółki, oraz do składania swych podpisów pod stemplem firmy.

W dniu 7.10. 1924 roku.

6) N. 2082. „Spółka firmowa. Przedsiębiorstwo Przemysłowo Budowlane, Adam Toll, Synowie i S-ka“. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Będzinie, ulica Sielecka nr. 37. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa budowlanego, oraz wyrobów stolarskich. Działalność swą firma rozpoczęła dnia 12.8. 1924 roku. Wspólnicy: 1) Adam Toll, zam. w Będzinie, ulica Sielecka nr. 37, 2) Wojciech Toll, zam. w Będzinie, Sielecka nr. 39, 3) Antoni Toll, zam. w Grodźcu, pow. Będzińskiego, 4) Bronisław Toll, zam. w Milowicach, Kapliczna 11. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników, z których każdy jest upoważniony samodzielnie z prawem substytucji do odbierania dla firmy z poczty i telegrafu korespondencji zwyczajnej, poleconej, pieniężnej i wartościowej, przekazów pieniężnych i zaliczeń, przesyłek i towarów, otrzymywania z kolei, żeglugi i komor celnych wszelkich ładunków, towarów i wykonywania wszelkich formalności celnych. Wszelkie umowy, weksle, indosy, czeki, pełnomocnictwa i t. p. zobowiązania będą podpisywane pod stemplem firmy przez Antoniego Tolla, lub też dwóch którychkolwiek pozostałych wspólników — łącznie. Zwyczajna zaś korespondencja i pokwitania z odbioru pieniędzy przez jednego wspólnika.

7) N. 2083. „Magazyn bławatny, Wacław Mieszalski“ w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej nr. 30. Firma istnieje od dnia 3.9. 1924 roku. Właściciel Wacław Mieszalski zam. w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej nr. 43. Udzielono prokurę Aleksandrowi Jungowi.

W dniu 1.9. b. r. zapisano następujące zmiany w Dziale B:

8) N. 30. „Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Sosnowcu“. Wicedyrektorem oddziału sosnowieckiego został zamianowany Stanisław Jackowski. Witold Gumiński, Stanisław Górski i Mieczysław Krajewski zostali wybrani na miejsce ustępujących prokurentów: Władysława Larka i Czesława Ankersztajna.

9) N. 3P. „Bank Hadlowy w Warszawie, oddział w Zawierciu“. Stanisław Fulman i Ludwik Masłowski zostali wybrani na miejsce ustępującego prokurenta Józefa Kozankiewicza.

W dniu 2.X 1914 r. zapisano następującą firmę:

10) N. 193. Strzemieszyckie Zakłady Szczotkarskie „Spójnia“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą we wsi Strzemieszyce, pow. Będzińskiego. Celem spółki jest fabrykacja wyrobów szczotkarskich. Działalność swą rozpoczęła dnia 1 lipca 1924 r. Wspólnicy: 1) Józef Goreczny, 2) Kornel Michalski i 3) Antoni Antosiewicz, wszyscy zam. w Strzemieszycach, pow. Będzińskiego. Kapitał zakładowy stanowi 2000 złotych, podzielony na 100 równych udziałów po 20 złotych każdy. Józef Goreczny posiada 50 udziałów, Kornel Michalski 25 udziałów i Antoni Antosiewicz 25 udziałów. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników łącznie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, czeki, rewersy, pokwitowania z odbioru sum pieniężnych i korespondencji wartościowych, umowy i pełnomocnictwa winny być każdorazowo podpisywane przez Józefa Gorecznego pod stemplem firmy, lub przez osobę przez tegoż upoważnioną i jednego ze wspólników. Wystawianie rachunków, odbiór korespondencji zwykłej i poleconej, przesyłek i towarów z poczty i kolei — może być dokonywane przez każdego wspólnika samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed Stefanem Jędrzejewskim, zastępcą notarjusza Jana Raykowskiego w Sosnowcu, dnia 23 lipca 1924 roku za nr. 867. Spółka zawarta zostaje na czas nieograniczony, licząc od dnia 1 lipca 1924 r.

Wygodna sprzedaż! Tanie kupno!

DOM KOMISOWO-LICYTACYJNY

ul. Zamkowa 3 MYSŁOWICE ul. Zamkowa 3

Przyjmuje do sprzedaży komisowej bez różnicy wszystko, jak: urządzenia domowe zbiorowo jak i pojedyńczo, ubrania, futra, maszyny wszelkiego rodzaju, obrazy, antyki, dzieła sztuki, dywany, pianina, biżuterję złoto, srebro i t. p.

Sprzedaż odbywać się będzie raz w tygodniu przez publiczną licytację, w miarę napływania przedmiotów.

O każdej licytacji nastąpią ogłoszenia. 2228

Biuro otwarte od godz. 9—1 po poł. i od 3—7 wieczorem.

DOM KOMISOWO-LICYTACYJNY sp. sąd. zarejestr.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W dniu 17-go października 1924 r. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w biurze kopalni węgla Spółki Akcyjnej w Łagiszy licytacja zajętych za zaległe podatki komunalne ruchomości (t. j. urządzenie biurowe i dwie kasy ogniotrwałe).

Przedmioty można oglądać na miejscu do dnia 17-go b. m.

Łagisza, dnia 9-go października 1924 r.

2234-2 Wójt Gminy Łagisza PAWEŁ WYGLĘDACZ.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 20 października r. b. o godzinie 10 rano w Dąbrowie przy ul. Sławkowskiej pod nr. 9, w mieszkaniu, należącym do p. Teofila Chylickiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 1735 złotych, a należących do Teofila Chylickiego, składających się z mebli domowych. 2038

Komornik sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 20 października r. b. o godzinie 10 rano w Gołonogu, kol. Zając dom własny, w mieszkaniu, należącym do Stefana Sokoła, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 150 złotych, a należących do tegoż Stefana Sokoła, składających się z maszyny do szycia firmy „Singer" i innych. 2036

Komornik sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 24 października r. b. o godzinie 10 rano w Ząbkowicach koło przejazdu w mieszkaniu, należącym do L. T. Siegraicha, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 150 złotych, a należących do tegoż L. T. Siegraicha, składających się z mebli domowych kredensu dębowego. 2037

Komornik sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

We wtorek dnia 28 października 1924 r. o godz. 12 w południe, odbędzie się w magazynie celno-kolejowym w Katowicach sprzedaż licytacyjna następujących towarów, zakwestjonowanych pod zarzutem przemytnictwa:

I. 1) 10 skrzyń bandaży, wagi 300 kg., należących do sprawy karnej firmy „Sanitas", Katowice.

2) 40 tuz. pilników wagi 30 kg., 47 tuz. wagi 140 kg., 40 kg. splintów, 100 kg. łobzy (ramki do piłek), 723 kg. zamków żelaznych do drzwi, 20 kg. łożysk do samochodów, 42 kg. oliwiarek miedzianych, należących do sprawy Firmy Courant Katowice.

3) Tkanina wełniana czesankowa wagi 310 kg., 44 tuz. chusteczek bawełnianych do nosa wagi 6,6 kg., 400 sztuk chust wełnianych dla kobiet wiejskich, wagi 138 kg., 6 bali chodników wełnianych, wagi 327 kg., łyżki, noże, widelce alpakowe, wyroby galanteryjne, kwiaty i pióra sztuczne, hafty bawełniane, pościel, ręczniki, tiul firankowy, kapelusze damskie i jeden płaszcz męski używany, należące do sprawy karnej Wildstein i Bedec z Król. Huty.

II. Tego samego dnia o godzinie 2-ej po poł. odbędzie się w gmachu Urzędu Celnego Katowice, dalsza sprzedaż towarów, pochodzących z przemytnictwa.

Spis towarów przeznaczonych do sprzedaży jest obwieszczony w gmachu Urzędu Celnego, Katowice i Magistratu miasta Katowice.

Cenę wywołania sprzedać się mających towarów stanowić będzie cena szacunkowa towarów.

Wszelkie zażalenia z powodu licytacji skierowane do Dyrekcji Ceł w Mysłowicach muszą być wniesione do tut. Urzędu Celnego w ciągu 7 dni po ukończeniu licytacji.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu licytacja staje się prawomocna.

Katowice, dnia 6 października 1924 r. Schenk.

2219-2

Dotychczas 75 złotych a teraz 25 zł.

CENY SPADŁY!!!

Dopóki zapas starczy wysyłamy za pobraniem pocztowem (płaci się przy odbiorze) komplet towarów w najlepszych gatunkach z pierwszorzędnych fabryk tylko za 25 złotych a mianowicie:

1) 3 metry towaru na ubranie, kostjum lub futro.
2) 3 metry podszewki dobrego gatunku.
3) 3 Chusteczki batystowe damskie.
4) 3 Chusteczki męskie w paseczki,
5) 3 pary pończoch dobrego gatunku. 2204-5
6) 3 pary skarpetek dobrego gatunku.

Zupełnie darmo przy zamówieniu 2 lub więcej kompletów dodajemy do każdego kompletu 2 ręczniki białe w kwiaty Zupełnie darmo.

Korzystajcie z szalonego spadku cen!!! Za przesyłkę dolicza się 2 złote. Korzystajcie z szalonego spadku cen!!!

Ceny spadły! Nasz adres: „MANUFAKTURA B" Łódź, Pomorska 7. Ceny spadły!

Dotychczas 75 złotych a teraz 25 zł.

HOTEL KOEHLER

MYSŁOWICE, Dworcowa 9.

Nowość! CODZIENNIE KONCERT Nowość!

występy pierwszorzędnych artystów: akrobaci, tancerze, kupleciści, śpiewaczki.

W niedziele na sali występy połączone z „Dancingiem" (Tanzdiele).

Początek o godz. 8 wieczorem. Trunki pierwszych firm.

Poleca właściciel P. KOEHLER. 2220

Źródło taniości!!!

Na raty! Na spłaty!

Detaliczna sprzedaż konfekcji damskiej i manufaktury. Wyroby krajowe i zagraniczne. Towar wydaje się natychmiast

W. Grajcar

Sosnowiec 2092

Modrzejowska 15.

Reklama jest dźwignia handlu!

Osiągniecie najwyższe ceny!

Kaucjonowane, zatwierdzone przez Min. Spr. Wewn.

„Biuro Komisowe" A. Przytulski, ul. SOSNOWIEC Warszawska 6

z SALĄ LICYTACYJNĄ, przyjmuje do KOMISOWEJ sprzedaży z licytacji lub wolnej ręki

bez różnicy wszystko nowe,

lub używane jak również: antyki, dzieła sztuki, meble, obrazy, dywany, pianina, kryształy, bronzy, biżuterję i t. p.

LICYTACJE przyjętych przedmiotów odbywają się co TYDZIEŃ w CZWARTEK o godz. 10-ej rano a z wolnej ręki sprzedaż okazyjna odbywa się codziennie.

UWAGA! Za niesprzedane przedmioty przy odbiorze takowych z powrotem żadnej opłaty nie pobiera się. 1651-2

Poważna Spółka Handlowa w Sosnowcu przyjmie wspólnika z kapitałem ewentualnie z współpracą. Zgłoszenia w Redakcji „Iskry" pod „ZYSK". 2215-3

A. BROŻYNA KRAWIEC MĘSKI

SOSNOWIEC, ul. Warszawska Nr. 6.

Posiada na składzie ubrania męskie w najlepszym gatunku, na każdy sezon. Przyjmuje zamówienia z materjałów własnych i powierzonych. Wykonanie wykwintnie według ostatnich wzorów.

DZIAŁ KOŁDER.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna kołder z własnej pracowni od najtańszych do najlepszych.

Dewiza: MAŁY ZYSK — WIELKI OBRÓT!!! 2150

Zakłady Przemysłowo-Handlowa

J. KRUSZYNSKI

w SOSNOWCU, ul. Swobodna Nr. 6.

Telefon 2-57. Firma egzystuje od 1898 roku. Telefon 2-57.

Artykuły kanalizacyjno-wodociągowo-sanitarne.
Armatury do pary i wody.
Uzbrojenia do kuchen i pieców kaflowych.
Masowa produkcja łańcuszka mosiężnego do pociągaczy umywalek, wanien i t. p. celów.
Zawiasek mosiężnych do siedzeń i wszelkich toaletowych uzbrojeń do gąbek, mydła, luster i t. p.
Wszelkie artykuły techniczne dla kopalń i fabryk.
Aparaty do gaszenia ognia „Minimax".

SPECJALNOŚĆ: Urządzenia kąpielowe, klozetowe, zlewowe. Wodociągi, Kanalizacje. Ogrzewania centralne. Pompy podwórzowe i wodociągowe.

Wykonywują wszelkie roboty tokarskie, ślusarskie i kowalskie.

Koła pasowe drewniane dwudzielne wszelkich wymiarów. 2029-1

Reperatury pomp różnych sys. i t. p. w własnych zakładach.

RECORD

BIBLJOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH w oprawie tom zł. 1 gr. 23.

Dziennik Ustaw, Tygodnik Ilustrowany, SWIATOWID, Swiat, Illustration, Taryfa Celna,

można zamawiać w „WYGODZIE“ po cenach normalnych. 2156-2

Czytelnia obficie zaopatrzona w czyste nowe książki. Przed pójściem do krawcowej obejrzyjcie u nas najnowsze żurnale 30 odmian.

BLUSZCZ

Choroby piersiowe (płuc)

leczy „BALSAM THIBLDLAN AGE“. Jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty.
Używać za poradą lekarza. 1724-3
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Baczność! Baczność!

„LUBA“

LUBOMIN (mączka kukurydzowa), BUDYNIE różnych smaków, PROSZEK do pieczywa (drożdżowy), CUKIER waniljowy i cytrynowy, PROSZEK na sos waniljowy, są najlepszymi artykułami wyrobu krajowego. Żądać wszędzie.

Wymienione artykuły są do nabycia nieomal we wszystkich składach spożywczych i aptecznych, hurtowo zaś w firmie G. LEITNER w Dąbrowie Górniczej.

Przedstawicielstwo na Województwo Łódzkie powierzyliśmy firmie STANISŁAW BERKOWSKI w Łodzi, Nawrot Nr. 23. 2004-6

Lubońska Fabryka Drożdży dawniej G. Sinner Tow. Akc. Luboń-Poznań.

AMOL od dawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia. 1920

AMOL używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, isziasie, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym ożeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu it. d.

AMOL powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

Z dniem 15.10.24 roku

rozpoczynają się prywatne praktyczne kursy księgowości

wszelkich systemów

w języku polskim i niemieckim.

Po ukończeniu posada zapewniona. Zgłoszenia przyjmuję od godziny 9-ej przed poł. do 6-ej po poł.

Biuro Buchalteryjno - Rewizyjne

„POPRAWKA“ MYSŁOWICE, ul. Krakowska 12. Tel. 1013. 2196-

Modrzejowska 8. Modrzejowska 8.

ZAKŁAD KUSNIERSKI

M. ROZENTAL w Sosnowcu

Modrzejowska 8 — parter

znany z dobrego przyjęcia i solidnego wykonania przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące z własnych i powierzonych futer, pod własnem kierownictwem i odpowiedzialnością, futra męskie i damskie, żakiety karakułowe i fokowe, różne kołnierze, mufki i futrzane czapki reparacje i przeróbki uskuteczniają się szybko i starannie PO CENACH PRZYSTĘPNYCH. 2240-1

Modrzejowska 8. Modrzejowska 8.

Sosnowiecki Urząd Celny

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 października b. r. o godzinie 10-ej rano, w byłej sali rewizyjnej; Dworzec kolejowy Dyrekcji Warszawskiej

odbędzie się licytacyjna sprzedaż zalegających i skonfiskowanych towarów.

Spis wystawianych na licytację towarów, wywieszony będzie w Urzędzie Celnym od dnia 13 do 27 b. m.

Towary niesprzedane w dniu 27 b. m. sprzedawane będą powtórnie z licytacji w dniu 7 listopada 1924 r. 2164-1

Księgarnia „Oświata“

Sosnowiec, ul. Dęblińska

zaopatrzona po brzegi w podręczniki szkolne powieściowe i t. p.

Proszę Sz nauczycielstwo, opiekunów i uczącą się młodzież o poparcie mej księgarni.

2039 3 J. GRABOWSKA.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

KOŁA GUMOWE komplet do bryczki kupię. Redakcja „Iskry“, Piłsudskiego 4

Do sprzedania meble, szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka za gotówkę i na raty. Sosnowiec ul. Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 1812-5

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio pianino w dobrym stanie. Będzin, Kołłątaja 9, u p. F. Braun. 2135-1

Owoce wyborowe na miejscu w ogrodzie Habelmana. Ul. Będzińska—Śnieżna. 2142-1

Jest do sprzedania piekarnia z całem urządzeniem. Wiadomość administracja „Iskry“. 2179-1

Okazja!!! Pianino i orchestion M. Kowacza do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 2233-1

2 rowery niklowe, prawie nowe, damski i męski sprzedam tanio. Sosnowiec, 3 go Maja 9. Jakubowski. 2209-1

Do sprzedania maszyna bębenkowa. Sosnowiec. Nowa 2, owocarnia. 2212-1

Do sprzedania bryczka. Sosnowiec, Wiejska 30. 2220-1

Sprzedam harmonję chromatyczną firmy Leonarda 24 bas. Mechanik. Wiadomość Zagórze, dom Mazurka. 2222-2

Pianino dobre, nie drogo kto pragnie kupić prywatnie pośredniczę. Fortepiany Hoffera, Bekkera, Petersburg krótki do sprzedania. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 2262-1

Z powodu wyjazdu dom dwupiętrowy do sprzedania w Dąbrowie przy ul. Wesołej l. 3. Wiad. „Iskra“ Będzin. 2260-2

Do sprzedania z powodu wyjazdu 6 mórg pola z budynkami, obok lasu i wody. Niwka — Bory. Karol Tosza. 2051

Sprzedam okazyjnie maszynę do szycia bębenkową mało używaną, tanio. Ulica Sielecka Nr. 27, I piętro front. 2048

Sprzedam harmonję chromatyczną ręczną (46x24). Pogoń, Rybna 18 2210

Karetkę na gumach, 2 powozy i bryczkę w dobrym stanie tanio sprzedam. Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 2208

Sprzedamy dom piętrowy, wolny sklep z mieszkaniem, przy ulicy Szenowskiej w Sosnowcu. Wiadomość administracja „Iskry“. 2207

Prasownia gorsetów „Rozalja“, Sosnowiec, Dęblińska 11. Poleca najnowsze fasony pasów bez fiszbin, całkiem wygodne, nadające kształtom piękną linję. Pasy do ciąży. Pasy i gorsety ortopedyczne, różne fasony napierśników. 2045 2

Samochód ciężarowy 3-tonnowy w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Sosnowiec, skrzynka poczt. 110, 2228-2

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Pogoń, Lisia 2, Grudziński. 2042-4

Placu 800 kw. metrów w pryncypalnem miejscu Dąbrowy, sprzedam przystępnie. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 2224-1

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebna uczciwa służąca, która umie gotować i prać, od zaraz. Warunki według umowy; potrzebna także dziewczyna do posług. Zgłoszenia do „Iskry“ Sosnowiec pod „K.M.“ 2198-1

Natychmiast potrzeba 5 wykwalifikowanych brukarzy. Pierwszeństwo mają mogący brukować sposobem krzyżowym i na asfalt. Zgłoszenia Dąbrowa Górnicza, Starodąbrowska 51, Jan Czerneda, ewent. miejsce robót ul. Piłsudskiego. 2226-1

Potrzebna inteligentna panna do 3 i 6 letnich chłopców, Sosnowiec, Zynger, Dęblińska 11. 2323

Doskonała kucharka, gospodarna, odpowiedzialna potrzebna, również pokojowa ze sztywnem prasowaniem. Oferty kierować do adm. „Iskry“ w Sosnowcu i filji w Dąbrowie pod „Dobra posada“. 2052-2

Potrzeba 4-ech zdolnych czeladników szewskich do męskiej i damskiej roboty. Zgłoszenia Strzemieszyce, ul. Warszawska 66, Mroziński. 2214

Rutynowana samodzielna kupcowa, inteligentna polka, posiająca conajmniej 2,000 zł. gotówki potrzebna do współpracy w poważniejszym handlu na warunkach — zależnie od umowy. Przy większej gotówce spółka nie wykluczona. Zgłoszenia tylko piśmienne proszę do „Iskry“ pod „HERMES“. 2050

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Buchalter-bilansista, rutynowana siła, zdolny organizator, ma wolne godziny. Łaskawe zgłoszenia: G. Halpern, Sosnowiec, Sienkiewicza 11. 1321-1

Nauczycielka z chlubnemi świadectwami, francuskim i muzyką, poszukuje posady na wsi. Wiadomość w „Iskrze“. 2195-1

Kasjerka sklepowa z kaucją 1000 zł. (w gotówce) poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji pod „Kasjerka“. 2047

Lokale.
8 groszy za wyraz

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Czeladź, ul. Nowa 2. 2178-1

Odstąpię dwa pokoje z kuchnią przy stacji, czynsz rocznie z góry. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 2225-1

Przyjmę ucznia wyższej klasy na stancję z całkowitem utrzymaniem i ewentualnie z pomocą naukową. Wiadomość w „Iskrze“. 2200-1

Różne.
8 groszy za wyraz.

Tapicer w Dąbrowie, Dąbrowska 9. Pokrywam otomany, kozetki materace, kanapy, garnitury meblowe. 698-2

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 2201-1

Skradziono 2 losy do 10-ej państwowej loterji klasowej, Nr. 30064 i 11318 L. Dąbkowskiemu w Będzinie. 2218

Fryzjerka Felicja czesze i onduluje. Wykonuje wszelkie roboty fryzjerskie. Felicja Lubelska. Towarowa 3. 2221-1

Korepetytorka udziela lekcji w zakresie 4-ch klas. Ul. Nowa 22, II piętro. 2262

Mołus Marjanna zgubiła patent handlowy V kategorji. 2261

Kucybała Józef i Filipkowski Juljan zgubili patent V kategorji, wyd. przez kasę skarbową w Sosnowcu. 2266

Cechowa szkoła kroju i szycia sukien damskich, bielizny i kostjumów. Przyjmuje uczennice i po ukończonym kursie wydaje świadectwa, oraz przedstawia do egzaminu w Cechu. Przy szkole mieści się pracownia. Ceny niskie. St. Stodołkiewiczowa, Sosnowiec, ul. Szewska 12. 2257

Wydaję obiady gospodarskie smaczne i zdrowe, cena przystępna. I piętro front, ul. Sielecka Nr. 27.

Skradziony akt rejentalny, sporządzony u notarjusza Klemensa Cichońskiego w Dąbr. Górniczej za Nr. 626 z dnia 5 maja b. r. osady włościańskiej, położonej we wsi Łosiń na imię Bolesława i Heleny Sikorskiej, unieważnia się. 2044

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz starą watę przegręplowuje. Sosnowiec, Aleja 32. 2137-4

Kurs kroju sukien, bielizny, haft, siatki i różne roboty artystyczne ręczne. Zapis codziennie. Kołłątaja 11. Nowakowska. 2235

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Fujarski Florjan zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca. 2184-1

Wacław Kocięga zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Pilica. 2190-1

Bury Alojzy zgubił portfel, zawierający książkę wojskową, legitymacje związku zawodowego i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji z wojska i legitymację wywiadowców górnośląskich. Łaskawy znalazca zwróci do komisarjatu w Czeladzi. 2192-1

Paweł Buchacz zgubił świadectwo handlowe na sklep spożywczy, wydane przez urząd skarbowy w Sosnowcu Nr. 3051, na rok 1924. 2216-2

Andrzej Byk zgubił książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU Pińczów. 2193-1

Biernacki Tomasz zgubił książeczkę kasy chorych. 2265

Wojciechowi Łyko skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, wraz z portfelem. 2264

Jan Wysocki zgubił książkę inwalidzką i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wyd. przez 20 p.p. 2043

Marcin Mucha w drodze z Sosnowca do Sandomierza zgubił książeczkę inwalidzką Nr. 5411 i papiery podatkowe izby skarbowej w Sosnowcu. 2219-2

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska Nr. 1.